



PAŃSTWOWA JEDNOSTKA ORGANIZACYJNA
„POLSKIE RADIO I TELEWIZJA”
OŚRODEK BADANIA OPINII PUBLICZNEJ

00-950 Warszawa, skr. pocztowa 46, tel. 47 87 91, 47 87 92

Nr 4/469

Luty, 1988

Egz. nr

Komunikat z badań

POSTAWY WOBEC ZBLIŻAJĄCYCH SIĘ WYBORÓW
DO RAD NARODOWYCH

Wybory do organów władzy państwowej są w życiu politycznym każdego kraju momentem szczególnie ważnym. Uzyskanie w wyniku wyborów przyzwolenia obywateli na dalsze sprawowanie władzy jest źródłem jej legitymizacji. Oczywiście celem wyborów jest także wyłonienie nowego składu osobowego wybieranych organów - ludzi, których wyborcy uznają za swych przedstawicieli i którzy powinni być zdolni do osiągnięcia celów zgodnych z oczekiwaniami wyborców. Te dwa cele wyborów są wzajemnie związane, legitymizacja władzy jest tym silniejsza, im wyższy stopień akceptacji przez obywateli wybranych osób jako członków organów władzy i im silniejsze przekonanie, że rzeczywiście sami dokonali wyboru. Stąd znaczenie procedur wyborczych i ich społecznej akceptacji.

Z tych założeń wywodzą się cele badania, przeprowadzonego przez OBOP w dniach 8-9 lutego 1988 r., w momencie, kiedy społeczne zainteresowanie problematyką wyborów było już rozbudzone opublikowaniem w dniu 31 grudnia 1987 r. projektu zmian ordynacji wyborczej i społeczną konsultacją tego projektu. Podstawowym celem badania było więc zorientowanie się w stopniu poinformowania o projektach zmian w zasadach wybierania radnych oraz poznanie społecznej oceny tych projektów.

Badanie przeprowadzono na losowej reprezentatywnej próbie ogółu dorosłej ludności kraju. Ponieważ komunikat ten ukazuje się zaledwie w tydzień po realizacji badania, opiera on się na wstępnych danych pozwalających jednak na sformułowanie szeregu ocen.

Ocena działalności rad kończącej się kadencji

Punktem wyjścia oczekiwań wyborczych jest oczywiście ocena działalności rad kończących wkrótce kadencję. Na wstępie zadano badanym pytanie: "Czy rada narodowa wybrana w 1984 r. w Pana/i/ miejscowości spełniła, Pana/i/ zdaniem, pokładane w niej nadzieje"? Odpowiedzi pozytywnych na to pytanie udzieliło 31% badanych, w tym 1% odpowiedziało "zdecydowanie tak", a 30% "raczej tak". Odpowiedzi negatywnych udzieliło 36% badanych, w tym 27% odpowiedziało "raczej nie" a 9% "zdecydowanie nie". Pozostali nie wyrazili swojego zdania w tej sprawie. Ten rozkład odpowiedzi wskazuje, że poważna część obywateli rozczarowana jest działalnością rad narodowych kończącej się kadencji.

Tych badanych, którzy ocenili negatywnie działalność rad narodowych poproszono o wskazanie przyczyn, które ich zdaniem zadecydowały o złej pracy rad. Sformułowano 3 warianty odpowiedzi, wymieniając najważniejsze możliwe przyczyny:

- "lokalne środki finansowe były zbyt małe" /wskazała na tę przyczynę ponad jedna trzecia odpowiadających/;
- "kompetencje rady były zbyt małe" /także ponad jedna trzecia wskazań/;
- "wybrano niewłaściwych radnych" /poniżej jednej trzeciej wskazań/.

Tak więc, większość tych, którzy czują się rozczarowani działalnością miejscowej rady upatruje przyczynę tego stanu w uwarunkowaniach obiektywnych: zbyt małych środkach finansowych będących w dyspozycji rady i zbyt małych kompetencjach. Daleko w tyle za tymi przyczynami pozostaje znaczenie czynnika subiektywnego - jakości radnych. Ten obraz społecznych odczuć jest zbliżony do sejmowej oceny realizacji ustawy o systemie rad narodowych z 1985 r. Jest to ważna wskazówka dla ustawodawcy, podejmującego obecnie korektę tej ustawy.

Jak oceniają respondenci sam tryb wyborów, w których wyniku ukształtował się skład obecnych rad? Na pytanie czy tryb wybierania radnych w ostatnich wyborach w 1984 r. był właściwy czy też nie, uzyskano odpowiedzi:

- | | | |
|----------------------------|-----|-----|
| - był w pełni właściwy | 5% | 33% |
| - był raczej właściwy | 28% | |
| - był niezbyt właściwy | 31% | 44% |
| - był zupełnie niewłaściwy | 13% | |
| - brak opinii | 23% | |

Różnica 11% między liczbą odpowiedzi negatywnych a pozytywnych jest znacząca. Jest to istotny sygnał, że sposób wybierania radnych wymaga odczuwalnych społecznie zmian.

Na czym jednak powinny polegać te zmiany? Aby się w tym zorientować, zadano osobom, które negatywnie oceniły tryb ostatnich wyborów /stanowili oni 44% ogółu badanych/, pytanie: co się im najbardziej nie podobało w sposobie wybierania radnych w 1984 r.? Respondenci wybierali wszystkie warianty odpowiedzi, które uznali za trafne. Rozkład odpowiedzi przedstawiał się następująco /100% stanowi w tym przypadku nie ogół badanych, lecz tylko ci badani, którzy negatywnie ocenili dotychczasowy tryb wybierania rad/:

- Wynik wyborów był z góry przesądzony przez układ list wyborczych	66%
- Obywatele nie znali kandydatów i nie wiedzieli na kogo głosują	52%
- Obywatele nie mogli sami wysuwać kandydatów	49%
- Obywatele zbyt mało angażowali się w opiniowanie kandydatów na zebraniach przedwyborczych	28%
- Organizacje i partie wysunęły niewłaściwych kandydatów	15%
- Nie zostały uwzględnione opinie zebrań przedwyborczych	14%

Wynika z tych danych, że największe znaczenie dla kształtowania ocen o niewłaściwości sposobu wybierania radnych miało przekonanie, że wyniki wyborów są z góry przesądzone. Trzeba stwierdzić, że przekonanie takie nie jest bezpodstawne w odniesieniu do wyborów opartych na systemie preferencyjnym, jaki był stosowany aż do 1985 r. Wskazuje to, jak bardzo potrzebne jest proponowane odejście od systemu preferencyjnego. Drugiej z kolei, też znacząco licznej grupie badanych najbardziej ciążyła nieznanomość kandydatów. Wynika z tego potrzeba dostatecznie szerokiej informacji o kandydatach w trakcie kampanii wyborczej.

Dla znacznej liczby odpowiadających czynnikiem kształtującym negatywną ocenę sposobu wybierania było odczucie, iż obywatele mają zbyt mały wpływ na wysuwanie kandydatów. Jednocześnie wysuniętych wówczas kandydatów uważa za niewłaściwych tylko 15% odpowiadających na omawiane pytanie. Znaczy to, że poczucie własnego wpływu na skład list kandydatów ma dużo większe znaczenie, jako czynnik kształtujący postawy wyborcze, niż "obiektywna jakość" kandydatów. Tak więc, istotną wagę wśród opracowywanych obecnie zmian w ordynacji wyborczej mieć będą te, które wzmocnią wpływ obywateli na wysuwanie kandydatów.

Znajomość proponowanych zmian ordynacji wyborczej

Wiele spośród pożądaných przez respondentów zmian prawa wyborczego zapowiadały propozycje zawarte w opublikowanym projekcie Rady Państwa. Opublikowane zostało także dalej idące stanowisko Rady Krajowej PRON wobec tych zmian. Na ile znane były respondentom te propozycje i które bardziej im odpowiadały?

Na pytanie, czy zapoznał się Pan/i/ z treścią projektu Rady Państwa, tylko 4% badanych odpowiedziało, że znają dobrze ten dokument, częściowo zapoznało się z projektem, według własnej oceny, 21% respondentów; 55% stwierdziło, że słyszeli o tym projekcie, ale nie wiedzą o nim nic bliższego; w ogóle nie słyszało o tym projekcie 20%. Bardzo podobnie rozłożyły się odpowiedzi na pytanie o znajomość stanowiska PRON-u, znajomość ta była jednak nieco słabsza /odpowiednio: znają dobrze - 2%, znają częściowo - 17%, tylko słyszeli - 52%, nie słyszało - 29%/.

Na pytanie który z tych projektów, zdaniem badanych, jest lepszy, odpowiadały wyłącznie osoby znające dobrze lub częściowo obydwa dokumenty. Spośród odpowiadających na to pytanie więcej badanych opowiedziało się za projektem PRON /prawie 1/3/, niż za projektem Rady Państwa/około 1/5/.

Ocena proponowanych zmian

Skoro poczucie słabości wpływu obywateli na wysuwanie kandydatów jest tak częstą przyczyną negatywnej oceny sposobów wybierania, warto przyjrzeć się, jak ustosunkowują się respondenci do rozwiązań, które wpływ ten mogą wydatnie zwiększyć, umożliwiając bezpośrednie uczestnictwo w wysuwaniu kandydatów wszystkim obywatelom niezależnie od ich przynależności do partii politycznych lub innych oficjalnych struktur. Jednym z takich rozwiązań może być prawo zebrań przedwyborczych do wysuwania kandydatów, innym rozwiązaniem byłaby możliwość wysunięcia kandydata przez dowolną choć określoną co do liczebności grupę obywateli. Różnica między obu formami jest dość istotna, bowiem zebrania przedwyborcze, organizowane przez ogniwa PRON lub organy samorządu mieszkańców wsi i miejskich osiedli, pozostają jednak w obrębie oddziaływania oficjalnych struktur politycznych; wysuwanie kandydatów przez dowolne grupy obywateli może być organizowane poza tym oddziaływaniem.

dane w %

Czy prawo zgłaszania
kandydatów na radnych
powinny mieć:

zebrania
przedwyborcze
obywateli

dowolne grupy
obywateli liczące
np. ponad 100 osób

- zdecydowanie tak	42	25
- raczej tak	45 > 87	43 > 68
- raczej nie	5	16
- zdecydowanie nie	1 > 6	4 > 20
- brak opinii	7	12

Postulat przyznania prawa zgłaszania kandydatów na radnych zebraniom przedwyborczym jest niemal powszechnie akceptowany. Świadczy to, jak głęboko uzasadnione było wprowadzenie do projektu zmian w ordynacji propozycji nadania zebraniom przedwyborczym tego prawa.

Mniej akceptowany jest postulat przyznania tego prawa dowolnym grupom obywateli, jednak ponad 2/3 badanych opowiada się za takim rozwiązaniem.

Najważniejsza bodaj z projektowanych zmian to propozycja zniesienia preferencji określonych /pierwszych w kolejności/ kandydatów na listach wyborczych i równoprawne potraktowanie wszystkich kandydatów. Jak oceniają tę zmianę respondenci?

Na pytanie, czy uważają tę zmianę za ważną, 52% wybrało odpowiedź "zdecydowanie tak", 30% - "raczej tak", 6% - "raczej nie", 2% "zdecydowanie nie", pozostali nie wyrazili swojej opinii. Aprobata - łącznie 82% - jest więc znowu niemal powszechna. A więc również i ta projektowana zmiana odpowiada powszechnym społecznym odczuciom.

Zniesienie preferencji dla "pierwszych" kandydatów czyni koniecznym aktywne głosowanie - wyraźne zaznaczenie przez wyborcę na karcie do głosowania, na kogo spośród kandydatów głosuje, tj. skreślenie nie wybieranego. Karta do głosowania oddana bez skreśleń nie będzie głosem na rzecz żadnego z kandydatów. Zmienia to diametralnie zadanie stojące przed wyborcą: chodzić teraz będzie nie o bierną akceptację, lecz o świadomą decyzję wyborcy, do której podjęcia potrzeba sporej dozy informacji i zastanowienia jakichś kryteriów wyboru. Rodzą się często wątpliwości, czy wyborcy, przyzwyczajeni przez 30 lat do biernego zachowania wyborczego, potrafią tym razem zachować się czynnie? Wątpliwości takie podziela duża część respondentów: na pytanie, czy obywatele będą w stanie zdaniem respondenta, dokonać wyboru między kandydatami odpowiedziało twierdząco 43% badanych, przecząco 23%, pozostali - 34% - wybrali odpowiedź "trudno powiedzieć", co w tym przypadku może wyrażać nie tylko niezdecydowanie lub nieświadomość, lecz w pewnej mierze również rzeczywistą wątpliwość, czy będzie to możliwe.

Kolejną ważną proponowaną zmianą jest propozycja powszechnego głosowania tajnego /wyborca po otrzymaniu kart do głosowania udaje się do kabiny/. Jak wyborcy oceniają znaczenie tej zmiany? Jest to tym bardziej interesujące, że w badaniach przedwyborczych w 1984 i 1985 r. ledwie połowa tych, którzy wiedzieli, że mają prawo tajnego głosowania /to jest. około 45% badanych/ deklarowała zamiar skorzystania z tego prawa. Obecnie powszechna tajność głosowania jest doceniana przez szerszy krąg osób: 28% respondentów uznało, że jest to zmiana bardzo ważna, 44% - że ważna /łącznie 72% odpowiedzi potwierdzających ważność powszechnej tajności wyborów/, 16% stwierdziło, że jest to zmiana raczej nieważna a 5%, że zupełnie nieważna, pozostali nie mieli wyrobionego zdania.

Zebrania przedwyborcze a poczucie wpływu na wynik wyborów

Skoro wpływ obywateli na wysuwanie kandydatów jest wysoko cenioną wartością, to wysoka powinna być również w społecznych ocenach pozycja zebrań przedwyborczych. Są one bowiem właśnie narzędziem i forum wywierania takiego wpływu, dla każdego dostępnym.

Przede wszystkim postawiono pytanie, czy respondent był kiedykolwiek na zebraniu przedwyborczym. Twierdzącej odpowiedzi udzieliło 24% . Ten niewielki odsetek respondentów, którzy mają jakiegokolwiek własne doświadczenie z takich zebrań, odpowiada wynikom poprzednich badań przedwyborczych. Wynika z tych danych, że instytucja zebrań przedwyborczych była dotychczas w niewielkim stopniu wykorzystywana.

Osoby, które kiedykolwiek były na zebraniu przedwyborczym, zapytano o ocenę tych zebrań. Przede wszystkim o ich rolę informacyjną: czy pomagają obywatelowi w zorientowaniu się kim są proponowani kandydaci. Spośród tej zbiorowości, twierdzącej odpowiedzi udzieliło 77%, odpowiedzi przeczącej 15%. Drugie pytanie dotyczyło skuteczności zebrań jako narzędzia wpływu obywateli na wynik wyborów: czy dzięki zebraniom obywatele istotnie uzyskują taki wpływ. 60% respondentów, którzy uczestniczyli kiedykolwiek w takim zebraniu, udzieliło odpowiedzi twierdzącej, odpowiedzi przeczących było 37%. Ocena możliwości wywierania przez obywateli wpływu na wynik wyborów przez zebrania przedwyborcze jest niższa niż ocena ich roli informacyjnej, ale wciąż jeszcze stosunkowo wysoka.

Wśród ogółu badanych poczucie wpływu na dobór kandydatów na radnych nie jest zbyt wysokie. Respondentom zadano pytanie: czy zna w swoim otoczeniu osobę, która byłaby dobrym radnym - 28% ogółu stwierdziło, że zna taką osobę. Tylko tym respondentom zadano pytanie, czy uważają za

możliwe osobiste przyczynienie się do tego, by osoba ta została wysunięta jako kandydat na radnego. Widziało taką możliwość około 1/3 zapytanych /tj. 10% ogółu badanych/, przeczących odpowiedzi udzieliła ponad 1/3 odpowiadających na pytanie. Pozostali nie wyrazili swojego zdania.

Oczekiwania związane z wyborami i zamiary uczestnictwa w wyborach
do rad narodowych

Oczekiwania związane z wyborami dotyczą między innymi osób, które zostaną wybrane radnymi; często formułowany jest postulat, aby wybrać "dobrych radnych". Jakie cechy radnego wyborcy preferują?

Na pytanie, jakimi cechami powinien przede wszystkim charakteryzować się radny uzyskano następujące wyniki /badani wskazywali do 3 odpowiedzi/:

Cechy radnego:	Odsetki wskazań
- znajomość spraw swego terenu	53
- uczciwość, rzetelność	42
- inicjatywa i energia	35
- umiejętność postępowania z ludźmi	30
- zdolności organizacyjne	27
- doświadczenie w pracy społecznej	24
- doświadczenie życiowe	20
- odwaga w bronienu swego zdania	19
- wykształcenie	11
- doświadczenie w pracy politycznej	8
- dobroć, życzliwość	8
- szerokie znajomości wśród władz	8

Preferowany obecnie wzór osobowy radnego to człowiek znający sprawy swojego terenu, uczciwy, energiczny i umiejący postępować z ludźmi; natomiast najmniej cenione są znajomości wśród władz, dobroć i życzliwość oraz doświadczenie w pracy politycznej.

Z wyborami do rad narodowych mogą wiązać się oczekiwania lepszego zaspokajania lokalnych potrzeb. Postawiono pytanie o takie oczekiwania. Tylko 7% respondentów stwierdziło, że spodziewa się wyraźnej poprawy, niewielkiej poprawy spodziewa się 46%, a 38% nie spodziewa się żadnej poprawy. Oczekiwania związane z nadchodzącymi wyborami do rad nie są więc zbyt optymistyczne.

Na zakończenie sondażu zadano pytanie, czy respondent zamierza uczestniczyć w nadchodzących wyborach do rad. Odpowiedzi "raczej tak" udzieliło 61%, "raczej nie" - 8%, zaś 31% stwierdziło, że jeszcze tego nie wie. Wyniki poprzednich badań przedwyborczych wskazują, że w miarę

zbliżania się momentu wyborów maleje liczba niezdecydowanych, rośnie zaś /choć nie w tym samym stopniu/ liczba osób zamierzających wziąć udział w wyborach. Można takiej ewolucji oczekiwać również tym razem.

X

X

X

Wyniki badania wykazują, że najważniejsze z proponowanych zmian w ordynacji wyborczej odpowiadają bardzo szerokim społecznym oczekiwaniom. Nie znaczy to, że równie pozytywna będzie globalna ocena sposobu wybierania, badanie nie objęło niektórych instytucji prawa wyborczego, np. minimalnej frekwencji wyborczej jako warunku ważności wyborów, listy wojewódzkie; nie objęło też niektórych rozwiązań istotnych dla charakteru wyborów, a nie ulegających zmianie, np. kolegia wyborcze.

W świetle wyników badania największym zagrożeniem wyborów wydaje się być niedostatek poinformowania wyborców o kandydatach. W najbliższych wyborach od stopnia poinformowania wyborców będzie w ogromnej mierze zależeć sukces wyborczy.